

Po stawie pływa,
Rybka ledwo żywa.
Pewnie to czuje,
Że ktoś ją skosztuje.
Słoneczko jej świeci,
Mnie na karpika ślinka leci.
Zaraz na talerzu karpik wyląduje,
Bo mi jego mięsko bardzo smakuje.
Teraz idą szybko na łowy,
Sama karpia zjem do połowy.

Magdalena Homel

SP w Radoczy